PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok III | Warszawa, czwartek 11 maja 1928 r. | Nr. 9 (108)

SPRAWY POLSKIE.

ROKOWANIA POLSKO-LITEWSKIE.

Musu Vilniaus žinios, 8.V (Kowno) we wst. art. nawiązując do rokowań litewsko-polskich w Kownie, zaznacza, że Litwa stała się krajem nieograniczonych możliwości i pisze: „Przed paru laty rokowania z Polakami bez uprzedniego zlikwidowania gwałtu żeligowskiego wydawały się zgoła rzeczą niemożliwą. A dzisiaj w Kownie oficjalnie przebywda delegacja polska, i rząd litewski prowadzi z nią rokowania. Ale najciekawsze jest to, że w naszej tymczasowej stolicy przyjmujemy tę właśnie z pośród komisyj, powołanych w Królewcu, której zadaniem jest rozpatrzenie sprawy odszkodowań za akcję żeligowskiego i opracowanie projektu układu w sprawie bezpieczeństwa".

Dziennik podkreśla, że zagadnienia powyższe należą do pierwszorzędnych problematów politycznych Litwy. „Rozważanie sprawy odszkodowań za akcję żeligowskiego, bez uprzedniego rozwiązania sprawy terytorjalnej, łatwo może wywołać wrażenie, że żądane przez Litwę 10 milij. dolarów są odszkodowaniem za zagarniętą stolicę. Kto zna przewrotność polską, ten zrozumie, że nie są to czcze słowa".

Zdaniem dziennika, stosunki litewsko-polskie nie zostaną uregulowane dopóty, dopóki w ten lub inny sposób nie zostanie osiągnięte porozumienie w sprawie Wilna.

Rytas 10.V. pisze: W oświadczeniach Polaków na konfer. w Kownie niema dla nas nic pocieszającego. Jest to bardzo stara piosenka o ich pokojowości. Jeżeli tylko tyle miała do powiedzenia delegacja polska, tedy podróż jej jest bezużyteczna.

Musu Vilniaus žinios, 10.V. (Kowno) pisze, że z wywiadu z p. Hołówko jedno staje się jasne, a mianowicie, że Polska pragnie zawrzeć z Litwą jakikolwiek układ.

Frankfurter Ztg. 10.V. Koresp. z Kowna pisze, że w kołach polskiej delegacji panuje nastrój optymistyczny, chociaż wyniki obrad komisji bezpieczeństwa i odszkodowania ciągle jeszcze są bardzo wątpliwe.

Na innem miejscu koresp. omawia przebieg rokowań i przytacza oświadczenie nacz. Hołówki, który stara się przekonać Liwtinów, że Pclska nie ma wobec Litwy zamiarów agresywnych. Polsce zależy na tem, aby istniała niepodległa Litwa, gdyż między Rosją a Niemcami musi istnieć nietylko niepodległa Polska, ale i niepodległe państwa bałtyckie. Koresp. zaznacza, że u delegacji litewskiej daje się zauważyć pewna powściągliwość. Cały szereg trudnych spraw, dotyczących traktatu bezpieczeństwa, Litwa chce rozpatrywać z największą ostrożnością.

Rothe Fane, 10.V. pisze z powodu oświadczenia nacz. Hołówki w Kownie w sprawie bloku państw bałtyckich, że Polacy żywią pewną nieufność wobec Litwy, z powodu uznania przez Sowiety przynależności Wilna do Litwy i wskutek tego posądzają Litwę o bardzo ścisłe stosunki z Sowietami.

POLSKA I NIEMCY.

Täglische Rundschau 9.V. Dr. F. Lange omawia wyrok Trybunału Haskiego w sprawie szkół górnośląskich i zaznacza: jego wielkie znaczenie polega na tem, że postępowanie władz polskich w latach 1926 — 27 było niezgodne z Konwencją Genewską, zatem egzaminowanie dzieci już nie może się powtórzyć. Dotyczy ta decyzja wszystkich mniejszości narodowych w Europie, których liczba wynosi 45 miljonów. Zasługą Trybunału Haskiego jest odwrócenie niebezpieczeństwa, zagrażającego jasnej i praktycznej zasadzie, a mianowicie, że dzieci powinny uczyć się takiego języka, jakiego sobie życzą rodzice.

Deutsche Allg. Ztg. 11.V pisze: ponieważ rząd polski nie przyjął punktów ustalonych przez min. Twardowskiego z Hermesem wobec tego rokowania

nie zostały narazie podjęte. Między obu rządami odbywa się w tej chwili wymiana not w tej sprawie.

Deutsche Allg. Ztg. 11.V pisze, że decyzja Rady Miejskiej M. Bydgoszczy w sprawie zburzenia wieży Bismarcka pod miastem posiada symboliczne znaczenie. Ten zburzony pomnik — pisze dziennik — oznacza zarazem zniszczoną wolność Polaków, albowiem Niemcy wywalczyli na Rosji niepodległość Polski. Gdyby Polacy wywalczyli swoją wolność własnemi siłami, byliby na tyle wielkoduszni, aby uszanować cudze dzieła".

Berl. Börsen-Courier, 9.V. Koresp. z Warszawy pisze, że polskie Ministerstwo Spraw Zagr. otrzymało od rządu niemieckiego notę w sprawie podjęcia rokowań handlowych. Nota dotyczy szeregu spraw, poruszonych w wiedeńskiej rozmowie min. Twardowskiego i Hermesa i stwierdza możliwość ponownego podjęcia rokowań. Minist. Spraw Zagr. zadecyduje w ciągu tygodnia, czy rokowania zostaną podjęte na drodze dyplomatycznej, czy też bezpośrednio przez delegację.

Deutsche Tageszeitung, 10.V. Koresp. z Poznania pisze, że rząd polski w odpowiedzi na ostatnią notę niemiecką, podobno, odrzuci żądania niemieckie w sprawie zmiany rozporządzenia o strefie granicznej. Odpowiedź jest oczekiwana w tych dniach.

ZAGADNIENIA OGÓLNE.

WYBORY W NIEMCZECH.

Vossische Ztg. 9.V podaje za „Nord und Süd" wywody prezyd. P. Löbego w sprawie kryzysu parlamentaryzmu. Löbe dowodzi, że ataki na parlamentaryzm są zjawiskiem powojennem, powstałem stąd, że zmieniły się zadania państwa. Mianowicie państwo rozszerzyło swoją działalność na szereg dziedzin życia społecznego, jak sprawy gospodarcze i socjalne i wybiegło daleko poza dawne państwo policyjne. Natomiast parlamentaryzm nie przystosował się do nowych warunków i posługuje się przestarzałą techniką. Autor domaga się nie zniesienia lub ograniczenia parlamentu, lecz jego zreformowania.

Le Matin 7.V pisze w korespondencji z Królewca, że walki wyborcze w Prusach Wschodnich mają ten podkład polityczny, co i walki w całych Niemczech. Jednakże pewien rys charakterystyczny w życiu politycznem tej prowincji uderza przedewszystkiem, a mianowicie, że tarcia pomiędzy stronnictwami są tu mniej gwałtowne i ostre. Mieszkańcy Prus Wschodnich, odcięci od reszty Niemiec czują się tu jak na wyspie lub też w mieście oblężonem. Myśl o przyczynie tego odosobnienia absorbuje ich bezustannie. Daje się to zauważyć natychmiast po przybyciu do Królewca, gdzie wszyscy, począwszy od skrajnych nacjonalistów aż do komunistów, — mają na ustach to fascynujące słowo: „korytarz".

AKCJA KS. KAROLA.

The Morning Post 8.V w art. wst. pisze, że ks. Karol przestał być realnym czynnikiem w polityce Rumunji, co jest jego tragedją. Rząd rumuński stoi w obliczu b. poważnego wewnętrznego kryzysu, lecz problemat ten niema nic wspólnego z możliwym powrotem ks. Karola na tron.

The Morning Post 8.V. pisze, że t. zw. „spisek" rumuński jest tworem koncernu dziennikarskiego dla celów sensacji.

The Times 8.V w art. wst. pisze w związku z kryzysem w Rumunji, że dotyczy on jedynie narodu rumuńskiego. Wszelkie próby akcji zzewnątrz są nietylko nielegalne, lecz wręcz niebezpieczne.

Daily Express 8.V pisze o udziale dwuch anglików i ich roli w spisku ks. Karola. Jednym z nich jest kapitan Le Mesurier, który zajął się drukiem manifestów — drugim zaś Mr. Dudley Heathcote, publicysta, który zabrał odezwy do Belgji w celu wysłania ich do Rumunji.

The Daily Express 8.V pisze w art. wst., że ks. Karol nadużył gościnności angielskiej. Nie można pozwolić, by intrygi przeciwko Rumunji lub innemu zaprzyjaźnionemu państwu miały swe źródło w Anglji. W podobny sposób wypowiadają się „*The Daily News*" w art. wst. z d. 8.V oraz „*The Times*".

The Daily Mail 8.V. W rozmowie z przedstawicielem pisma ks. Karol oświadczył, iż jest całkowicie przekonany co do tego, że jest on jedynym człowiekiem, który zdolen jest położyć kres obecnemu kryzysowi w Rumunji i w tym względzie stoi do usług swego kraju.

The Daily Herald 8.V w art. wst. pisze, że działalność ks. Karola nie wywrze poważnego wpływu na politykę Rumunji. Działalność ta ma raczej walory teatralne.

The Daily Herald 8.V pisze, że melodramatyczna intryga w sprawie powrotu ks. Karola na tron rumuński, znajduje się w ścisłym związku z kampanją prowadzoną w kwestji zwrotu Węgrom terytorjów. W intrydze tej ks. Karol jest tylko bierną figurą, narzędziem ludzi, którzy probują wykorzystać go dla swych własnych celów. Ludzie ci wcale nie są zainteresowani w sprawie obsadzenia tronu rumuńskiego. Są to węgierscy iredentyści, którzy chcą wywołać zamach stanu w Rumunji, by odzyskać dla Węgier terytorja, utracone przez Traktat w Trianon. Intryga Karola ma ten sam cel co i pro-węgierska propaganda, prowadzona od szeregu miesięcy przez Lorda Rothermere. Tajnym emisarjuszem ks. Karola, wysłanym na kontynent, jest angielski publicysta. Dziennik podkreśla, że otrzymano od ks. Karola obietnicę, że po wstąpieniu na tron użyje on całego swego wpływu w kierunku przeprowadzenia rewizji Traktatu w Trianon. Wobec tej obietnicy — zdaniem pisma — znikły wszelkie szanse powrotu ks. Karola na tron rumuński. Kor. dypl. wyraża zdanie, iż obecny kryzys w Rumunji zakończy się raczej utworzeniem republiki, niż powrotem ks. Karola na tron.

Le Temps, 9.V. pisze, że największem nieszczęściem dla Rumunji byłby wybuch tragicznego konfliktu pomiędzy władzami rządowemi a masą chłopską. Maniu, który ma dane na dobrego męża stanu, pragnie niewątpliwie — na równi z Bratianu i Du-

ca — uniknąć tego rodzaju sytuacji. Z drugiej strony należałoby się obawiać niekorzystnego oddźwięku zamieszek wewnętrznych na zewnątrz, a to w związku z przyznaniem Rumunji Besarabji i Transylwanji. Pomimo wszelkich pogłosek, jakie krążą w związku z naprężeniem sytuacji w Rumunji należy przypuszczać, że stronnictwa polityczne dojdą do porozumienia, aby nie narażać swej ojczyzny na niebezpieczeństwo.

Journal des Debats, 8.V. pisze w związku z akcją ks. Karola w Anglji, że jego stosunki zyskały mu pomoc, która go kompromituje.

Dzienniki angielskie, będące prawdopodobnie w przyjaźni z lordem Rothermere, przypisują mu daleko idące zobowiązania w związku z rewizją traktatu w Trianon. O ile jednak ks. Karol zachował szacunek dla dwóch wielkich monarchów, których często wspomina, dojdzie on w końcu do przekonania, że rezerwa jest jedyną taktyką, jaką mu zachować należy.

REWIZJA TRAKTATU W TRIANON.

L'Indépendance Roumaine 9.V w art. wst. „La prochaine conférence de la Petite Entente", nawołuje do wzmocnienia jej więzów, tak w dziedzinie politycznej, jak ekonomicznej i umysłowej. Akcja lorda Rothermera i jego dzienników trochę z początku niedoceniana, zdobyła znaczną część opinji anglo-saskiej. Sprawa rewizji traktatu w Trianon, która zdawała się niedawno utopją, stała się obecnie jedną za spraw dominujących w polityce międzynarodowej. Trzeba więc, aby M. Ententa, przez wspólną, planowo opracowaną akcję zareagowała przeciw temu ruchowi i dała do zrozumienia Węgrom i ich protektorom, że nadzieje ich są płonne i że nie na tej drodze mają szukać swojej przyszłości.

Correspondence Universelle, 2.V. Ambasador H. Allizé w art. wst. „Intangibilité de traités", zajmuje się obszernie akcją lorda Rotherme'a, dotyczącą rewizji traktatu w Trianon i sądzi, że był on u początku swej akcji źle poinformowany, lecz: Errare humanum est, sed perseverare — diabolicum. Natomiast krytykuje autor odezwanie się Mussoliniego, że uświęcony charakter traktatów nie wyklucza zmian w razie potrzeby. Wprawdzie premjer włoski, czuł, że to powiedzenie może się zwrócić przeciw niemu i uznał potrzebę różnicy między granicami węgierskiemi, a temi, które dzielą Austrję od Włoch w Tyrolu, ale różnica ta jest sztuczna. To też, pomimo całej sympatji dla wewnętrznego dzieła faszyzmu, należy ubolewać, że wielki jego twórca wprowadza do polityki zewnętrznej rozdźwięki szkodliwe dla dzieła pokoju. Czyżby Mussolini nie rozumiał, że traktaty powojenne są fundamentem prawa publicznego w Europie i nie mogą być zmienione inaczej, jak zo zgodą wszystkich podpisanych?

The Daily Mail, 30.IV. zamieszcza art. de Rakosi, w którym pisze, że niedola Węgier jest niebezpieczeństwem dla Europy Zachodniej. Autor pisze o Rosji i Bałkanach i zaznacza, że panuje tam azjatycki duch ekspansji. Obecnie Rosja jest „hors de combat". Jednakże Europa musi czynić przygotowania do obrony na ów czas, gdy Rosja odzyska swą zdolność do walki i wyciągnie swą rękę w celu odzyskania terytorjów utraconych podczas wojny, wznawiając swą dawną politykę na Bałkanach oraz otwartą i tajną akcję przeciwko Węgrom — które są jedyną przeszkodą na Wschodzie Europy do realizacji celów Rosji. Autor wskazuje na niebezpieczeństwa wynikające z Traktatu w Trianon i pisze, że akcja Lorda Rothermere'a jest opatrznościową.

NOTATKI I INFORMACJE.

RÓŻNE.

Lietuvos Aidas 5.V we wst. art. omawia trudne warunki rozwoju uniwersytetu litewskiego. Na przeszkodzie stoi brak większych środków pieniężnych. Dziennik podkreśla wobec tego konieczność zniesienia niektórych katedr, a w pierwszym rzędzie znacznej ich ilości na wydziale teologicznym. Zdaniem dziennika, słuchacze wydziału teologicznego mogliby słuchać wielu wykładów na wydziale humanistycznym.

The Daily Mail 7.V. Kor. z Rygi pisze, że Sowiety spodziewały się daleko cieplejszych mów ze strony króla Amanullah'a i obecnie dzienniki sowieckie nie są zdolne ukryć rozczarowania, iż król odmawia powiedzenia lub uczynienia czegokolwiek, coby W. Brytanja uważać mogła za akt nieprzyjazny. Według wiadomości z otoczenia króla, zamierza on powrócić do Kabulu „przed powzięciem decyzji co do tego, czy ma zaakceptować brytyjskie, czy też bolszewickie propozycje przymierza".

The Morning Post 7.V. Kor. z Bolzano pisze, że zwiedził dokładnie prowincję górnej Adygi i rozmawiał z wielu krajowcami, którzy zapewnili go, że niema powodów do narzekania na Włochy.

La Tribuna, 8.V. pisze o bytności Alberta Thomasa w siedzibie faszystów, gdzie odbywał się kongres konfederacji pracowników umysłowych. Thomas pochlebnie wyraził się o energji i ideowości faszystów, przyczem zaznaczył, że słowa te nie mają oznaczać jego przystąpienia do faszyzmu, lecz pragnie on poznać dokładnie problematy faszyzmu, tak jak i wszystkie siły, które chcą i mogą pracować dla zrealizowania wspólnego ideału cywilizacji, sprawiedliwości i pokoju.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Deutsche Tageszeitung 8.V — Schwab J. — Der Eid rumänischen Bauerndemokratie.

Münchner N. Nachrichten 7.V — Dr. Korherr R. — Das rote Mexiko.

Neue Freie Presse 8.V. — Der Wiederbeginn der parlam. Tätigkeit.

*

Il Popolo d'Italia 2.V. — Integralismo. — (O usługach faszyzmu w dziedzinie specjalizacji).

Zak. Gr. Prac. Dr., S. z. o. o., Nowy Świat 54, tel. 15-56 i 242-40

Drukowane na prawach rękopisu.